

UCHWAŁA

Dnia 21 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)

SSN Marek Motuk (sprawozdawca)

SSN Paweł Wojciechowski

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

przy udziale Radosława Ignatiewa - prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. oraz adwokata M. M. - obrońcy X. Y. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku w sprawie X. Y. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku na posiedzeniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 21 listopada 2024 r., po rozpoznaniu zażalenia Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B., na uchwałę Sądu Najwyższego Izby Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 28 lutego 2024 r., sygn. akt I ZI 47/22, w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X. Y. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku

I. utrzymuje zaskarżoną uchwałę w mocy;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Marek Motuk Marek Siwek Paweł Wojciechowski

UZASADNIENIE

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. wnioskiem z dnia 22 listopada 2022 r. sygn. akt [...] zwrócił się do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały o zezwolenie

na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. za czyny polegające na tym, że:

1. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma, już nieżyjącymi, członkami tego składu, stosował represje wobec M. K., w ten sposób, że w dniu 20 marca 1982 r., w B1., w postępowaniu karnym, sygn. akt [...], przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący M. K. za działania niezawierające znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, powodując bezprawne pozbawienie wolności M. K. na okres powyżej 7 dni, od daty wydania wyżej wskazanego orzeczenia do zwolnienia pokrzywdzonego z zakładu karnego w dniu 21 grudnia 1982 r., przy czym było to poważne prześladowanie M. K. z powodu uznania go za członka grupy społecznej, opozycyjnej wobec ówczesnego systemu władzy, tj. zbrodni komunistycznej oraz przeciwko ludzkości z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (powoływanej dalej jako „ustawa o IPN”),
2. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma, już nieżyjącymi, członkami tego składu, stosował represje wobec D. J., w ten sposób, że w dniu 20 marca 1982 r., w B1., w postępowaniu karnym, sygn. akt [...], przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący D. J. za działania niezawierające znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, powodując bezprawne pozbawienie wolności D. J. na okres powyżej 7 dni, od daty wydania wyżej wskazanego orzeczenia do zwolnienia pokrzywdzonego z zakładu karnego w dniu 2 sierpnia 1982 r., przy czym było to poważne prześladowanie D. J. z powodu uznania go za członka grupy społecznej, opozycyjnej wobec ówczesnego systemu władzy, tj. zbrodni komunistycznej oraz przeciwko

ludzkości z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN,

3. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma, już nieżyjącymi, członkami tego składu, stosował represje wobec K. J., w ten sposób, że w dniu 20 marca 1982 r., w B1., w postępowaniu karnym, sygn. akt [...], przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący K. J. za działania niezawierające znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, powodując bezprawne pozbawienie wolności K. J., na okres powyżej 7 dni, od daty wydania wyżej wskazanego orzeczenia do zwolnienia pokrzywdzonego z zakładu karnego w dniu 10 marca 1983 r., przy czym było to poważne prześladowanie K. J. z powodu uznania go za członka grupy społecznej, opozycyjnej wobec ówczesnego systemu władzy, tj. zbrodni komunistycznej oraz przeciwko ludzkości z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN,
4. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma, już nieżyjącymi, członkami tego składu, stosował represje wobec M. L., w ten sposób, że w dniu 20 marca 1982 r., w B1., w postępowaniu karnym, sygn. akt [...], przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący M. L. za działania niezawierające znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, powodując bezprawne pozbawienie wolności M. L., na okres powyżej 7 dni, od daty wydania wyżej wskazanego orzeczenia do zwolnienia pokrzywdzonego z zakładu karnego w dniu 2 sierpnia 1982 r., przy czym było to poważne prześladowanie M. L. z powodu uznania go za członka grupy społecznej, opozycyjnej wobec ówczesnego systemu władzy, tj. zbrodni komunistycznej oraz przeciwko ludzkości z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN,

5. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma, już nieżyjącymi, członkami tego składu, stosował represje wobec Z. R., w ten sposób, że w dniu 20 marca 1982 r., w B1., w postępowaniu karnym, sygn. akt [...], przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący Z. R. za działania niezawierające znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, powodując bezprawne pozbawienie wolności Z. R., na okres powyżej 7 dni, od daty wydania wyżej wskazanego orzeczenia do zwolnienia pokrzywdzonego z zakładu karnego w dniu 10 lutego 1983 r., przy czym było to poważne prześladowanie Z. R., z powodu uznania go za członka grupy społecznej, opozycyjnej wobec ówczesnego systemu władzy, tj. zbrodni komunistycznej oraz przeciwko ludzkości z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN,
6. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma, już nieżyjącymi, członkami tego składu, stosował represje wobec G. W., w ten sposób, że w dniu 20 marca 1982 r., w B1., w postępowaniu karnym, sygn. akt [...], przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący G. W. za działania niezawierające znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, powodując bezprawne pozbawienie wolności G. W., na okres powyżej 7 dni, od daty wydania wyżej wskazanego orzeczenia do zwolnienia pokrzywdzonego z zakładu karnego w dniu 8 lutego 1983 r., przy czym było to poważne prześladowanie G. W. z powodu uznania go za członka grupy społecznej, opozycyjnej wobec ówczesnego systemu władzy, tj. zbrodni komunistycznej oraz przeciwko ludzkości z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN.

Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 28 lutego 2024 r. sygn. akt I ZI 47/22 odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X. Y. – sędziego Sądu Najwyższego w

stanie spoczynku – za czyny opisane we wniosku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. z dnia 22 listopada 2022 r. sygn. akt [...], zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Zażalenie na tę uchwałę wniósł w terminie prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B., zaskarżając ją w całości na niekorzyść X. Y. i zarzucając zaskarżonej uchwale błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treści, a polegający na nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd I instancji, że materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. nie daje podstaw do wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X. Y. sędziego Sądu Najwyższego, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że X. Y. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma, już nieżyjącymi, członkami tego składu, stosował represje wobec M. K., K. J., M. L., Z. R., G. W., D. J. z powodu ich działalności politycznej i wyrażanych przekonań, w ten sposób, że w dniu 20 marca 1982 r., w B1., w postępowaniu karnym o sygn. akt [...] Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1. przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący M. K., K. J., M. L., Z. R., G. W. za działania nie wyczerpujące znamion przypisanego im przestępstwa z art. 48 ust. 2 w zb. z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, a D. J. za działanie nie zawierające znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, gdyż ocena materiału dowodowego postępowania karnego prowadzonego w sprawie o sygn. akt [...] Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1. dokonana przez tego sędziego wspólnie i w porozumieniu z dwoma, już nieżyjącymi, członkami tego składu nie była obiektywna, a wręcz subiektywna i dowolna, podyktowana politycznym interesem ówczesnej władzy mającej na celu stosowanie represji wobec pokrzywdzonych, a ocena materiału dowodowego śledztwa [...] Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

w B., ze szczególnym uwzględnieniem treści dowodowych ulotek, dokonana zgodnie z dyrektywami art. 7 k.p.k., nie może powodować jakichkolwiek nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., że zachowanie sędziego X. Y. objęte wnioskiem o uchylenie immunitetu nie stanowiło rezultatu błędu umyślnego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na zażalenie w dniu 3 października 2024 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) wniósł obrońca sędziego X. Y.. W zażaleniu tym wskazał, że:

1. do rozpoznania zażalenia zostali wyznaczeni sędziowie powołani do Sądu Najwyższego na podstawie wniosków Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej z zastosowaniem przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3); również w składzie Sądu Najwyższego rozpatrującego sprawę w pierwszej instancji uczestniczył sędzia powołany w analogiczny sposób; zdaniem obrońcy, powołującego się w tym zakresie na wybrane judykaty Sądu Najwyższego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, skład sądu tworzony przez takich orzeczników jest nieprawidłowy, co skutkuje zaistnieniem bezwzględnie przyczyny odwoławczej wymienionej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (nienależyta obsada sądu), narusza prawo do sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.
2. nie zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez X. Y. zarzucanych mu przestępstw (nie mówiąc już o wymaganym treścią art. 80 § 2c u.s.p. podejrzeniu „dostatecznie uzasadnionym”, warunkującym uchylenie immunitetu sędziowskiego), bowiem:
 1. wyrok w sprawie o sygn. akt [...] został wydany w składzie kolegiальnym większością głosów, zaś zgłoszenie zdania odrębnego było i pozostaje w aktualnym stanie prawnym uprawnieniem sędziego, nie zaś jego obowiązkiem; wbrew stanowisku Sądu I instancji, sędzia nie miał obowiązku zgłoszenia votum separatum; wobec braku możliwości ustalenia przebiegu

głosowania w tej sprawie, ewentualne wątpliwości w tym zakresie powinny zostać rozstrzygnięte zgodnie z zasadą domniemania niewinności, wyrażoną w treści art. 5 k.p.k., „jako argument przeciwko ustaleniu popełnienia czynu zabronionego przez obwinionego”,

2. w opisie zarzucanego sędziemu czynu znajduje się wskazanie, że dopuścił się on prześladowania określonych osób „z powodu uznania ich za członków grupy społecznej” opozycyjnej względem ówczesnego systemu władzy; tymczasem „opozycja” nie stanowi grupy społecznej, lecz polityczną, co nie odpowiada opisowi czynu zawartemu w zarzucie, a ewentualna korekta tego opisu jest na obecnym etapie postępowania niedopuszczalna,
3. zarzut bezprawnego pozbawienia wolności jest niezasadny, ponieważ wobec wszystkich oskarżonych w czasie procesu było stosowane tymczasowe aresztowanie, będące formą pozbawienia wolności (nie można pozbawić wolności kogoś, kto był już jej pozbawiony),
4. wydanie przez sąd wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności może być kwalifikowane jako przekroczenie uprawnień, a nie jako bezprawne pozbawienie wolności (obie kwalifikacje się wykluczają); przestępstwo nadużycia uprawnień, zagrożone obecnie karą pozbawienia wolności do lat trzech, nie jest w ogóle zbrodnią w rozumieniu art. 7 § 2 k.k., tym bardziej nie jest ani zbrodnią komunistyczną, ani zbrodnią przeciwko ludzkości,
5. zgodnie z uchwałą Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2023 r. sygn. akt II ZZP 2/22 stosunek sędziego do polityki władz państwa i świadomość brania udziału w prześladowaniach są odrębnymi przesłankami uznania czynu za zbrodnię przeciwko ludzkości; można zatem wypełnić formalnie znamiona zbrodni komunistycznej, a jednak nie popełnić zbrodni przeciwko ludzkości w przypadku, w którym dane działanie powiązane było z inną intencją niż realizacja polityki władz państwa i prześladowanie; okoliczności faktyczne mające dowodzić tezy, iż sędzia rzekomo świadomie brał udział w prześladowaniach, nie zostały wykazane we wniosku immunitetowym; pojawiły się dopiero w zażaleniu, nie były wcześniej przedmiotem oceny Sądu I instancji i nie mogą być obecnie przedmiotem badania, bowiem prowadziłoby to do naruszenia prawa strony

do dwuinstancyjnego postępowania; niezależnie od powyższego argumentacja skarżącego w tym zakresie nie jest przekonująca, bowiem:

- wyciąganie wniosków z takich rzekomych przymiotów obwinionego jak aktywność, żarliwość, zaangażowanie i sumienność, to nic innego jak ocena szeroko pojmowanej osobowości sprawcy, co w postępowaniu immunitetowym jest zasadniczo niedopuszczalne,
- przywołując powyższe okoliczności oskarżyciel nie podaje źródeł swoich ustaleń. Przykładowo, podając (jako fakt) iż obwiniony „dał się poznać jako członek żarliwy i zaangażowany”, wskazał, że zacytował w ten sposób fragment jednej z opinii służbowych na temat obwinionego. W ten sposób oskarżyciel unika niewygodnego pytania o wiarygodność źródła i zwalnia się z obowiązku jego krytycznej oceny,
- opinie służbowe w PRL były opiniami niereprezentatywnej grupy ludzi (przełożeni), sporządzanymi w określonym celu (na potrzeby decyzji kadrowych) w specyficznej atmosferze tamtych czasów wyrażających się m.in. nagromadzeniem partyjno-urzędniczej nowomowy. Nie tworzyły więc one wyczerpującego ani obiektywnego obrazu osoby i dlatego co do zasady nie są wiarygodnym źródłem poznania osób opiniowanych, a zwłaszcza ich motywacji,
- nawet gdyby oprzeć się na tych opiniach, ale jednocześnie przeprowadzić ich rzetelną analizę, szybko okazałoby się, iż wyrażony w nich obraz sędziego bynajmniej nie jest „laurką”. Dla przykładu warto sięgnąć, po opinię o obwinionym wydaną przez dowódców kursu ogólnowojskowego z 1975 r.: „Nie pogłębia wiedzy w tym zakresie i nie angażuje się w pracy społecznej. Z uwagi na brak doświadczenia ma trudności w podejmowaniu decyzji adekwatnych do zaistniałych sytuacji. Nie wykazuje stanowczości w ich realizacji. Nie przywiązywał wagi do opanowania obowiązującego materiału szkoleniowego. (...) Dyskutował nad poleceniami przełożonych i nie wykonywał otrzymywanych zadań służbowych w związku z czym odbyło z nim dwie rozmowy ostrzegawczo-wychowawcze” (tamże). Odwołując się do wiedzy o zasadach partyjno-urzędowej nowomowy tamtych czasów, należałoby

przyjąć, że sędzia X. Y. był dla przełożonych osobą akceptowalną, ale przy tym problemową,

– opinie służbowe z lat 1972-1978 (a częściowo na takich właśnie się oparto – czego oskarżyciel nie ujawnia) nie pozwalają odtworzyć, jak obwiniony oceniał zdarzenia z 1981 r. Ocenianie całego okresu PRL jako monolitycznego systemu władzy, realizującego od początku do końca spójną politykę wewnętrzną, której elementem były czołgi na ulicach, jest głęboko ahistoryczne,

– w sprawie sędziego X. Y. nawet te źródła, które powstały po wprowadzeniu stanu wojennego, nie pozwalają jednoznacznie ocenić jego stosunku do ówczesnego systemu społeczno-politycznego i osób należących do opozycji. Z określeń takich jak „predyspozycje kierownicze”, „duża wiedza prawnicza” i „znaczące doświadczenie zawodowe” nie wynika, że wydawane przez sędziego wyroki były motywowanie politycznie,

– zreferowanie przez oskarżyciela kariery zawodowej obwinionego również jest wybiórcze. To prawda, że od dnia 28 stycznia 1982 r. do dnia 18 listopada 1983 r. był on „p.o. zastępcy szefa sądu” w Sądzie [...] Okręgu Wojskowego. Już to daje jednak do myślenia: dlaczego w tym czasie po prostu nie został „zastępcą szefa sądu”, a jedynie „pełniącym obowiązki”, co zakłada tymczasowość i przejściowość. Dlaczego po 18 listopada 1983 r. nie tylko nie został szefem sądu, ale odebrano mu również funkcję „p.o.” – i przez następne trzy lata był z powrotem szeregowym sędzią w tym okręgu. Może właśnie dlatego, że choć był sędzią rzetelnym, to nie był sędzią dyspozycyjnym. Kompleksowa ocena tych okoliczności prowadzi zatem do wniosków całkowicie odmiennych, niżby tego sobie życzył oskarżyciel,

– wyczytana przez oskarżyciela w aktach personalnych obwinionego przynależność obwinionego do partii komunistycznej (już niezależnie od okresu) nie jest w żaden sposób miarodajna. Dla osób znających ówczesne realia nie jest obca wiedza, że jedną z pierwszych ofiar stanu wojennego była partia komunistyczna, której działalność uległa wówczas

zamrożeniu. Legitymacja partyjna nie stanowiła ochrony przed internowaniem. Nie stanowiło jej nawet zasiadanie na szczytach władzy, o czym przekonuje casus pierwszego sekretarza PZPR, Edwarda Gierka. Tysiące ludzi było w tym czasie jednocześnie członkami PZPR i Solidarności. Idee głoszone przez PZPR w latach 70-tych XX wieku (ale i wcześniej) nie zakładały dyktatury wojskowej, niezależnie od tego czy mówimy o frakcji „liberałów” czy „twardogłowych” (gen. Jaruzelski marginalizował zresztą jednych i drugich, zob. Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13.XII.1981 – 2.VII.1983*, Warszawa 2006, s. 247-255). Przynależność do dwumilionowej rzeszy członków PZPR nie daje zatem odpowiedzi na pytanie o stosunek obwinionego do stanu wojennego i jego represji,

– w sprawach dekretowych orzekało bardzo wielu sędziów, zarówno ówczesnych sędziów wojskowych jak i sędziów sądów karnych. Wszyscy oni mieli legitymacje partyjne i wszyscy mieli mniej lub bardziej pozytywne opinie służbowe – jest wszak wiedzą powszechną, iż w ówczesnych warunkach bez spełnienia tych warunków nie można było sprawować funkcji sędziowskiej. A jednak historia ocenia, nie zgadzając się z zarzutami i argumentacją zawartą w zażaleniu, rozmaicie ich postawy. Już to świadczy o tym, jak zawodnym kryterium do oceny tych postaw były opinie służbowe, do czego przywiązuje wagę oskarżyciel. Dlatego badacze historii do wyrobienia sobie tej oceny stosują właśnie analizę orzecznictwa (co dla sędziego Y. dało rezultat akurat pozytywny, zob. A. Strzembosz i M. Stanowska, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, Warszawa 2005, str. 241). Wskazali oni, że w składach orzekających z jego udziałem w Sądzie [...] Okręgu Wojskowego w tym czasie, zostało wydanych pięć wyroków uniewinniających: cztery osoby w sprawach o łżenie ustroju (m.in. w sprawie [...]) oraz jedna osoba – w sprawie o kontynuowanie działalności związkowej, a także piętnaście wyroków wolnościowych w innych sprawach (patrz str. 241 ww. publikacji). Powyższe orzeczenia nie były z pewnością jedynymi wydanymi w tym czasie, ale stanowią

pewną reprezentatywną „próbkę” orzecznictwa z jego udziałem i dają podstawę dla wyrobienia sobie oceny o postawie sędziego w tamtych czasach,

6. materiał dowodowy zgromadzony przez prokuratora dostarcza licznych przesłanek do uznania, iż akurat sędziów orzekających w Sądzie [...] Okręgu Wojskowego nie można postrzegać jako narzędzia aparatu represji. Przesłuchani przez niego sędziowie tego sądu, W. S., P. M. i J. Z. (zob. protokoły ich przesłuchań odpowiednio z 3, 14 i 17 grudnia 2020 r.):

- zaprzeczali iżby otrzymywali ustne lub pisemne wytyczne odnośnie do sposobów orzekania w sprawach przestępstw stanu wojennego, wskazywali również, iż sędziowie ci byli niezawisli,
- wskazywali, iż w „karaniu opozycjonistów” sędziowie nie wydawali wyroków zgodnie z wnioskami prokuratorów (jedynym wyjątkiem był płk S.) i generalnie wydawali wyroki łagodne,
- wskazywali, iż stosowano wyroki „łagodniejsze” lub warunkowe zawieszenie wykonania kary (które było możliwe po „oddorażnieniu” trybu); co istotne, zdarzało się, iż korzystnym dla oskarżonych był brak „oddorażniania”,
- wskazywali, iż oskarżeni nie skarżyli się na rozprawie, że w czasie postępowania przygotowawczego stosowana była wobec nich przemoc fizyczna lub psychiczna,
- wskazywali, iż część sędziów świadomie decydowała się na orzekanie na podstawie przepisów dekretu o stanie wojennym, widząc w tym możliwość zrobienia dużo dobrego („Ja początkowo bałem się orzekać, ale potem doszedłem do wniosku, że można zrobić dużo dobrego. Nie uchylałem się od orzekania, czynnie uczestniczyłem nawet w sprawach kolegów, którzy przychodzili do mnie po radę.”),

7. wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej stwierdza, że oskarżeni zostali skazani za działania, które nie wyczerpywały znamion określonych w art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym. Jednakże jedyną przesłanką do sformułowania takiego wniosku, wskazaną w uzasadnieniu wniosku immunitetowego, jest istnienie w obrocie prawnym wyroku rehabilitacyjnego

Izby Wojskowej SN z dnia 4 listopada 1993 r., WSR 170/93, uniewinniającego wszystkich skazanych. Nie sposób jednak pominąć faktu, że sąd rozpoznający wniosek o pozbawienie sędziego immunitetu nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu (por. art. 8 § 1 k.p.k.), w tym także sposobem rozstrzygnięcia określonych zagadnień faktycznych i prawnych przez sąd, który wcześniej rozpoznawał kasację od wyroku sądu, w którym sędzia ten orzekał. O ile zatem rzeczywiście wyżej wymienione osoby w chwili obecnej muszą być traktowane jako niewinne, o tyle nie płynie z tego wniosek, iż w niniejszym postępowaniu immunitetowym można uznać – na tej jedynie podstawie – iż doszło do skazania za działania nie wyczerpujące znamion określonych w art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym,

8. wbrew tezie oskarżyciela, ulotki zawierały wiadomości, a nie jedynie „apele”. Były tam i apele, wzmacniające zdolność wiadomości do wywołania niepokoju społecznego, ale zasadniczą jej treść stanowiły wiadomości. Stanowiło to pierwszą, niezbędną przesłankę odwołania się w procesie wykładni po art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym – i przesłanka ta została oceniona przez sąd wyjątkowy prawidłowo. Jest charakterystyczne, że do przeciwnych wniosków nie doszedł ani Sąd Najwyższy w wyroku rehabilitacyjnym ani prokurator, który sporządził wniosek immunitetowy,
9. wniosek prokuratora nie zawiera analizy treści ulotek, z których posiadaniem i kolportażem wiązało się skazanie w 1982 r. Nie przywołuje ich treści, nie wskazuje które z nich zostały uznane za wiadomości fałszywe i jednocześnie mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy. Nie podejmuje polemiki z takimi ustaleniami. Nie wiadomo zatem, czy oskarżyciel w ogóle wykonał taką operację myślową jak samodzielne zbadanie, na czym polegać by miała rzekoma zbrodnia sądowa obwinionego. W każdym razie uzasadnienie wniosku nie pozostawia śladu tego typu działań,
10. nawet gdyby przyjąć, że częścią uzasadnienia wniosku immunitetowego jest – poprzez domniemane odesłanie – uzasadnienie wyroku rehabilitacyjnego, to okaże się, iż wyrok ten również nie zawiera analiz ulotek, ograniczając się raczej do całościowej ich oceny. Wszystko co ma do powiedzenia w tym

zakresie, zawiera się we fragmencie uzasadnienia: „Pisma te i apele nie zawierały fałszywych wiadomości, tj. nieodpowiadających rzeczywistości faktów, tak w sensie obiektywnym, jak i subiektywnym. Wiadomości, o których mowa w art. 48 ust. 2 cyt. dekretu o stanie wojennym, powinny być zdolne do wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów. Sytuacji takiej w niniejszej sprawie nie było, bowiem pisma te i informacje zawierały wiadomości prawdziwe, odwołujące się do realiów i z reguły powszechnie znane. W oparciu o powyższe należało przyjąć, że skoro sporządzane i rozpowszechniane przez skazanych pisma i ulotki nie zawierały fałszywych wiadomości i nie mogły realnie wywołać niepokoju publicznego lub rozruchów, a więc ich działanie nie zawierało ustawowych znamion czynu zabronionego” (akta związkowe, k. 136). Zdaniem obrony, brak analizy ulotek i zauważalna zwięzłość wyroku rehabilitacyjnego jest zapewne wynikiem przekonania sędziów z 1993 r., iż wyrok z 1982 r. w zmienionych warunkach politycznych nie powinien dalej funkcjonować w obrocie. Jest to nawet zrozumiałe. Jednakże zakres ustaleń faktycznych i prawnych wystarczających do uniewinnienia osób skazanych w 1982 r. może być niewystarczający do przypisania winy tym, którzy zasiadali w sądzie wówczas skazującym,

11. z gruntu fałszywa jest sugestia zażalenia, jakoby Sąd w 1982 r. dokonał ogólnej oceny wszystkich ulotek, nie analizując ich treści. Wbrew temu, uzasadnienie wyroku z 1982 r. wyraźnie wskazuje, które fragmenty ulotek sąd uznał za nieprawdziwe i prowadzące do niepokoju społecznych. Oznacza to, iż przedmiotem krytycznej kwalifikacji przez sąd orzekający nie była całość wiadomości zawartych w ulotkach, a jedynie ich część. Jeśli zaś sąd wojskowy wskazał, którą część zawartych w ulotkach wiadomości uznał za jednocześnie nieprawdziwą i groźną dla bezpieczeństwa publicznego, to znaczy, iż miał intencję wnikliwego rozważenia materiału dowodowego i intencję tę zrealizował. Oznacza to również, iż polemika z ustaleniami sądu wojskowego nie może obecnie polegać na wskazywaniu tych zawartych w ulotkach wiadomości, które były prawdziwe. To, że takowe się tam znalazły, a może nawet że stanowiły większą część zawartego w nich przekazu, nie

- budziło wątpliwości sądu orzekającego w 1982 r. Rzecz nie w tym, które były prawdziwe, ale które były fałszywe,
12. jeśli chodzi o ocenę prawdziwości wiadomości, której podjął się Sąd w 1982 r., trzeba w pierwszym rzędzie wskazać, iż opierała się ona na jego własnej wiedzy notoryjnej z chwili orzekania. Tamta wiedza ustępowała daleko wiedzy dzisiejszej. Aby przypisać sędziom z 1982 r. umyślność w niesłusznym skazaniu (niezbędną, aby móc obwinić ich o popełnienie zbrodni) należałoby wykazać, że wiedzieli, iż wiadomości określone przez nich jako nieprawdziwe były jednak prawdziwe lub co najmniej przewidywali, że mogą być prawdziwe. Wniosek prokuratora nawet nie uprawdopodobnia tej tezy,
 13. oskarżyciel nie odniósł się – ani we wniosku, ani w zażaleniu – do okoliczności, iż sam oskarżony W. przyznawał na rozprawie, że treść ulotek „nie całkowicie jest prawdziwa” (k. 153 in fine). I rzeczywiście, przy uważnej analizie okazuje się, że nawet w świetle wiedzy dzisiejszej – daleko pełniejszej niż mieli ją wszyscy uczestnicy postępowania z 1982 r. – wiadomości wskazane w ulotkach były przynajmniej częściowo nieprawdziwe. Chodzi tu o zawartą w ulotce pt. „Prawda o Kopalni Wujek” wiadomość, że w czasie strajku w tej kopalni doszło do dwugodzinnych walk kobiet z milicją (dosł. „Kobiety walczą z milicją. Walki toczą się dwie godziny.”, k. 292). Ta krótka wiadomość, po rozłożeniu na czynniki pierwsze, zawiera aż cztery zafałszowania rzeczywistości,
 14. wniosek immunitetowy nie zawiera uzasadnienia tezy, że zawarte w ulotkach wiadomości nie mogły wywoływać niepokojów społecznych,
 15. ani uzasadnienie wyroku rehabilitacyjnego, ani wniosek immunitetowy, nie postawiły tezy, że oskarżeni w 1982 r. winni byli zostać uniewinnieni w oparciu o przesłankę braku społecznego niebezpieczeństwa czynu. Jest to zresztą zrozumiałe, trudno bowiem wyobrazić sobie, aby czyn mogący wywołać niepokój społeczny, nie był jednocześnie społecznie niebezpieczny,
 16. w sprawie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność zarzuconego sędziemu czynu:

1. nawet jeśliby uznać, że sąd orzekający w 1982 r. winien był oskarżonych uniewinnić, zamiast skazać, to wówczas mielibyśmy do czynienia z błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub błędem w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów. W takich przypadkach wyłączona jest zarówno odpowiedzialność dyscyplinarna (co wynika wprost z ustawy) jak i odpowiedzialność karna – co wynika z pkt I lit. b uchwały Izby Odpowiedzialności Zawodowej SN z dnia 19 września 2023 r. sygn. II ZZP 2/22. Jednocześnie okoliczności sprawy nie pozwalają mówić, iżby jednocześnie zachodził któryś z czterech przypadków wyłączających stosowanie omawianego kontratypu, wymienionych w pkt I lit. c ww. uchwały,
2. koniecznym elementem uznania danego czynu za zbrodnię sądową jest również działanie umyślne, w formie zamiaru bezpośredniego. Tymczasem nawet uznając wadliwość orzeczenia wydanego z udziałem X. Y., należałoby za Sądem I-szej instancji powtórzyć, iż „Zachowanie objętego wnioskiem było zatem błędnym osądem, a nie intencjonalnym działaniem z zamiarem bezpośrednim.”,
3. jedną z okoliczności czyniących wręcz nieprawdopodobną tezę oskarżyciela o zamiarze bezpośrednim obwinionego jest to, iż Sąd z 1982 r. zastosował wobec oskarżonych kary istotnie niższe od tych, których na rozprawie domagał się prokurator. W szczególności obniżone zostały wszystkie kary pozbawienia wolności.

W konkluzji autor odpowiedzi na zażalenie wniosł o umorzenie postępowania z uwagi na zaistnienie okoliczności wyłączającej ściganie, polegającej na niemożności ukształtowania w sprawie takiego składu sądu, który byłby zgodny z przepisami prawa, ewentualnie o powstrzymanie się przez Sąd Najwyższy od rozpoznania zażalenia do czasu usunięcia przeszkody polegającej na nienależytej obsadzie sądu. Na posiedzeniu zmodyfikował wniosek w powyższym zakresie, ograniczając go do powstrzymania się przez Sąd Najwyższy od rozpoznania zażalenia do czasu usunięcia przeszkody polegającej na nienależytej obsadzie sądu. Alternatywnie wniosł o utrzymanie zaskarżonej

uchwały w całości oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy według norm przepisanych.

Rzecznik Dyscyplinarny Sądu Najwyższego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Należy przypomnieć, że zgodnie z zasadą wynikającą z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów. W analizowanej sprawie autor zażalenia sformułował zarzut mającego wpływ na treść orzeczenia błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że materiał dowodowy nie daje podstaw do wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie X. Y. do odpowiedzialności karnej. Skarżący formułując ten zarzut, nie wskazał, jakie konkretnie fakty Sąd I instancji ustalił błędnie. Dopiero informacje zawarte w uzasadnieniu zażalenia pozwalają na konkretyzację zarzutów zażalenia. Sprowadzają się one w istocie do kwestionowania następujących ustaleń Sądu I instancji:

1. brak jest podstaw do przyjęcia, aby sędzia X. Y. działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznawanych zasad normujących postępowanie karne czy też dążył do wymierzenia kar z naruszeniem kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej,
2. sędzia X. Y. uczestnicząc w wydaniu wyroku skazującego dopuścił się błędu w zakresie wykładni przepisów prawa, nieprawidłowo uznając w realiach sprawy, że zachowanie oskarżonych wyczerpywało dyspozycje art. 48 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym,
3. zachowanie sędziego X. Y. było jedynie błędnym osądem, a nie intencjonalnym działaniem z zamiarem bezpośrednim; jedynie na takie ustalenie pozwala analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenianego przez pryzmat wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. zasady, zgodnie z którą nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na

korzyść obwinionego; innymi słowy w sprawie, w której orzekał sędzia X. Y., nie doszło do „błędu umyślnego”, o jakim mowa w uchwale pełnego składu Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2023 r. sygn. akt II ZP 2/22.

Kwestionując powyższe ustalenia, skarżący podnosi następujące okoliczności:

1. sędzia X. Y. był doświadczonym zawodowo sędzią, członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, I sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Sądzie [...] Okręgu Wojskowego w B1., dał się poznać jako członek żarliwy i zaangażowany w prace Podstawowej Organizacji Partyjnej, przejawiał inicjatywę w działalności tej organizacji. Po wprowadzeniu stanu wojennego został wyznaczony od dnia 23 stycznia 1982 r. na stanowisko p.o. Zastępcy Szefa Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1.,
2. wyrok skazujący oskarżonych miał być dla niego, jako zaangażowanego członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i sędziego Ludowego Wojska Polskiego jednym z elementów prowadzonej przez ówczesne władze na ogromną skalę walki z osobami uznanymi za przeciwników politycznych,
3. sędzia X. Y. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego w sposób umyślny wspierał działania władz państwa komunistycznego, mające na celu zastraszenie i zniechęcenie społeczeństwa do podejmowania działań wymierzonych w komunistyczny porządek polityczny czy też zagrażających temu porządkowi,
4. sędzia X. Y. miał świadomość, że działa w strukturach państwa totalitarnego, posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych, aprobował taki sposób wykonywania polityki władz państwa,
5. Sąd [...] Okręgu Wojskowego, w składzie którego uczestniczył sędzia X. Y., wskazał w uzasadnieniu wydanego wyroku, że lektura ulotek kolportowanych przez oskarżonych prowadzi do wniosku, że zawarte w nich wiadomości i informacje nie polegają na prawdzie i są fałszywe, a ich rozpowszechnianie mogło wywołać niepokój społeczny lub rozruchy – co w ocenie skarżącego jest zbyt ogólne i lakoniczne i dowodzi, że Sąd ten nie podał jakichkolwiek podstaw uzasadniających takie stwierdzenie, bowiem

nie mógł znaleźć i przytoczyć jakichkolwiek argumentów na poparcie przyjętego stanowiska.

6. ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym treści ulotek, dokonana zgodnie z dyrektywami art. 7 k.p.k., nie może powodować jakichkolwiek nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., że zachowanie sędziego X. Y. objęte wnioskiem o uchylenie immunitetu nie stanowiło rezultatu błędu umyślnego,
7. sędzia X. Y. mając świadomość, że ulotki nie zawierały fałszywych informacji mogących wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, świadomie skazał pokrzywdzonych za czyny z art. 48 dekretu o stanie wojennym, a więc za czyny, które nie zostały przez nich popełnione po to, żeby pozbawić wolności przeciwników politycznych; ocena materiału dowodowego dokonana przez tego sędziego wspólnie i w porozumieniu z dwoma nie żyjącymi już członkami tego składu nie była obiektywna, a wręcz subiektywna i dowolna, podyktowana politycznym interesem ówczesnej władzy mającej na celu stosowanie represji wobec pokrzywdzonych.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego należy w pierwszej kolejności przypomnieć, iż zgodnie z dotychczasową linią orzecniczą Sądu Najwyższego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdyby w zaskarżonym wyroku poczyniono ustalenia faktyczne nie mające jakiegokolwiek oparcia w przeprowadzonych dowodach, albo gdyby określonych ustaleń nie poczyniono pomimo, że z przeprowadzonych i uznanych za wiarygodne dowodów określone fakty jednoznacznie wynikały (wyrok SN z dnia 8.07.2020 r., I KA 5/20, LEX nr 3277621). Błąd w ustaleniach faktycznych może być wynikiem nieprzestrzegania reguł swobodnej oceny dowodów, np. w zakresie logicznego rozumowania przez wyciąganie niewłaściwych wniosków z prawidłowo ustalonych faktów (tzw. błąd dowolności), lub następstwem pominięcia faktów bądź źródeł dowodowych o istotnym znaczeniu albo oparcia się na faktach niepotwierdzonych materiałem dowodowym (postanowienie SN z dnia 12.03.2019 r., VI KZ 3/19, LEX nr 2636180). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków,

wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok SN z dnia 3.10.2014 r., SNO 46/14, LEX nr 1514772).

Lektura sformułowanego w zażaleniu zarzutu, jak i argumentacji zawartej w jego uzasadnieniu prowadzi do wniosku, iż skarżący nie wskazał, które konkretnie ustalenia faktyczne dokonane przez sąd *a quo* nie mają jakiegokolwiek oparcia w przeprowadzonych dowodach, bądź też jakich ustaleń nie poczyniono, pomimo że z przeprowadzonych i uznanych za wiarygodne dowodów określone ustalenia jednoznacznie wynikały. Autor zażalenia nie podjął też próby wykazania, iż sąd I instancji dopuścił się błędu w zakresie logicznego rozumowania przez wyciąganie niewłaściwych wniosków z prawidłowo ustalonych faktów, bądź w następstwie pominięcia konkretnych faktów bądź źródeł dowodowych o istotnym znaczeniu albo oparł się na faktach niepotwierdzonych materiałem dowodowym. Natomiast z dowodów i okoliczności uwzględnionych oraz prawidłowo ocenionych przez sąd *a quo* będących podstawą dokonanych przez ten organ ustaleń faktycznych, wysnuł alternatywne – skrajnie odmiennie wnioski w zakresie strony podmiotowej, nie wykazując przy tym, dlaczego wnioski wysnute przez sąd I instancji są błędne z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania.

Podkreślić należy, iż sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych uwzględnił wszystkie okoliczności podniesione przez skarżącego, a nadto te, które zostały przez niego pominięte, a mianowicie uwzględnił w swoich rozważaniach, iż:

- wymierzone wyrokiem Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1. z dnia 20 marca 1982 r., sygn. [...], kary nie tylko mieściły się w granicach przewidzianych ustawą, ale osiągnęły zdecydowanie niższy wymiar niż wnioskowane przez oskarżyciela,
- w stosunku do oskarżonych nie naruszono zasad karnego prawa materialnego w zakresie przypisania winy i sprawstwa,

- postępowanie karne zostało przeprowadzone zgodnie z wówczas obowiązującymi przepisami proceduralnymi i w sposób gwarantujący oskarżonym realizację przysługujących im uprawnień procesowych, w tym prawa do obrony. Rozprawa była jawna, stawili się wszyscy z obrońców oskarżonych, którzy aktywnie podejmowali czynności procesowe, przesłuchano dwóch świadków, nie składano wniosków o uzupełnienie postępowania dowodowego, a oskarżeni przyznawali się do winy (w tym częściowo),
- Izba Wojskowa Sądu Najwyższego w wyroku rewizyjnym z 4 listopada 1993 r., sygn. WSR 170/93 (mocą którego uniewinniono oskarżonych), nie stwierdziła żadnego naruszenia obowiązujących przepisów postępowania karnego, a w szczególności przepisów kształtujących uprawnienia podejrzanego i oskarżonego. Stwierdzone natomiast wystąpienie względnego uchybienia, tj. błędu w zakresie stanu faktycznego.

Uwzględniając całokształt okoliczności, a w szczególności wyżej przytoczone, sąd *a quo* dokonując ustaleń faktycznych zasadnie powziął wątpliwość czy wydanie wyroku skazującego przez skład orzekający z udziałem sędziego w stanie spoczynku X. Y. było świadomym intencjonalnym działaniem z zamiarem bezpośrednim bezprawnego pozbawienia wolności podsądnych opozycjonistów, czy też wynikiem błędnego osądu będącego skutkiem błędnych ustaleń faktycznych.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem sądu I instancji, iż wątpliwość ta ma charakter nieusuwalny, albowiem nie sposób usunąć jej w drodze swobodnej oceny dowodów, bądź też poprzez przeprowadzenie dodatkowych dowodów w sprawie. Materiał dowodowy jest bowiem kompletny, czego nie zakwestionowała żadna ze stron.

W konsekwencji sąd *a quo* stosując dyrektywę określoną w art. 5 § 2 k.p.k. dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych korzystnych dla sędziego w stanie spoczynku X. Y..

Przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wyłącznie wątpliwości, które rzeczywiście powziął sąd rozpoznający sprawę i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Nie chodzi zaś w tym przepisie o wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zatem zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do

stanu dowodów (wyrok SN z dnia 17.04.2024 r., II ZOW 45/23, LEX nr 3721418). Skarżący w zażaleniu przedstawił zaś w istocie swoją wersję ustaleń faktycznych w sprawie opartą na własnej ocenie dowodów, pomijając przy tym najistotniejsze okoliczności stanowiące podstawę zastosowania przez sąd I instancji zasady *in dubio pro reo*. W konsekwencji doszedł do wniosku, iż w sprawie żadne wątpliwości w zakresie zamiaru bezpośredniego nie zachodzą.

Z powyższych względów zażalenie skarżącego, jak i podniesiona przez niego argumentacja, w ocenie sądu odwoławczego stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu *a quo*, a w konsekwencji nie być uznane za zasadne.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uchwalił, jak w sentencji.

[M. T.]

[a.ł]

Marek Motuk Marek Siwek Paweł Wojciechowski